

665E2

Rzeczpospolita

Warszawa
12-02-2007
DZ. / Nr 36

2

Teatr | Piosenki Jana Kaczmarka

Udany powrót do kurnej chaty

Piosenki i teksty Jana Kaczmarka – znakomitego satyryka, współtwórcy i gwiazdy wrocławskiego kabaretu Elita – posłużyły Adamowi Opatowiczowi i Andrzejowi Poniedziałkiemu do stworzenia intrygującego widowiska muzycznego. Inteligentny dowcip i perfekcyjne wykonanie sprawia, że przedstawienie można śmiało polecić każdemu, choć szczególnie ludziom z poczuciem humoru.

Duża w tym zasługa Andrzeja Poniedziałkiego, który okazał się znakomitym prowadzącym. Nadawał ton widowisku, opatrując piosenki Jana Kaczmarka trafny komentarzem.

W ten sposób stawały się czytelniejsze dla młodego widza, który nie doświadczył realiów poprzedniej epoki.

Kilkanaście piosenek pobrzmiwa znajomo, bo w latach 70. czy 80. minionego wieku były przebojami.

Jeden z nich, „Czego ty się boisz głupia”, śpiewa Dorota Nowakowska oraz Jan Matyjaszkiewicz, który tym przedstawieniem czci jubileusz 50-lecia pracy artystycznej. Jesień życia kreowanych przez nich postaci nadaje śmiałym refrenowym wyznaniom („czemu nie chcesz iść na całość”) nowych, tkliwych znaczeń.

Niektóre interpretacje zaskakiwały aranżacjami, np. w stylu modnego dziś rapu, w którym Grzegorz Damiński brylował jako solista. Każdy z członków zespołu miał tu swój numer – jak Arkadiusz Nader w udanej parodii stylu przemówień towarzysza Wiesława.

Wiele świeżości i dziewczęcego wdzięku do „Albumu rodzinnego” wniosła Anna Dereszowska, występująca, podobnie jak Poniedziałki, gościnnie.

Spektakle muzyczne Ateneum mają długą tradycję i dobrą markę. Za każdym razem są jednak propozycją odmienną w stylu i wykonaniu. Chwała realizatorom, że nie szli utartym szlakiem i pokazali aktorów – jak Tomasz Kozłowicz i wyżej wymienieni – którzy zbyt wielu okazji do śpiewania na scenie wcześniej nie mieli. Teraz udowodnili, że i w tej materii są profesjonalistami.

Najważniejszą zasługą twórców jest jednak ukazanie Jana Kaczmarka nie tylko jako prześmiewcy. Także jako proroka i wspaniałego liryka. Jego piosenki wciąż nas bawią i wzruszają.

—Janusz R. Kowalczyk

Jan Kaczmarek „Album rodzinny”, scenariusz i reżyseria Adam Opatowicz, Andrzej Poniedziałki, scenografia Mariusz Napierała, choreografia Dorota Furman, kierownik muzyczny Wojciech Borkowski, premiera 3 lutego 2007 r., Teatr Ateneum, Warszawa